NASZ ŚWIAT

TYGODNIK

DLA NASZEJ MŁODZIEŻY

(BEZPŁATNY DODATEK DO „GAZETY MAZURSKIEJ“).

Nr. 39. WARSZAWA-DZIAŁDOWO, WRZESIEŃ 1930 R. ROK II.

LATARNIA MORSKA*).



Środ ciemni nocy w odmętach fal
Płynie żaglowiec w nieznaną dal.

Bałwany srogie biją do burt,
Przez pokład się leje wód morskich nurt.

Szaleją wichry. I otchłań wód
Prowadzi statek do śmierci wrót.

Wtem zdala błyśnie światłości prąd!
Latarnia morska! To ląd! To ląd!

J. B. z Działdowa.

NARZĘDZIA MUZYCZNE W POLSCE.

Między rzeczami z przeszłości polskiej godzi się wymienić przynajmniej pokrótce narzędzia, na których grywali dawni Polacy w smutku lub wesołości, w świątyniach pańskich lub obozach, idąc na boje z bisurmany.

Przytoczymy tu naprzód wesołą kolędę z XVII-go wieku, w której wspomnianych jest wiele narzędzi muzycznych, na jakich w owe czasy grywano:

Anieli się w niebie cieszą,
Pasterze do szopy śpieszą, hej, nam hej!
Opuścili swe bydlęta,
A pobrali instrumenta, hej, nam hej!
Do Betlejem gdy przybiegli,
Szopę z wszystkich stron oblegli, hej, nam hej!

---

*) Latarnia morska — wysoka wieża na wybrzeżu morskiem, w której w nocy pali się lampa bezpieczeństwa i orjentacji dla żeglarzy. Rozmaite latarnie świecą w rozmaity sposób: ciągle, lub w pewnych odstępach czasu, barwa światła bywa rozmaita.

Poustawiali się w szyki,
I wzięli się do muzyki, hej, nam hej!
Stach najpierwszy na swym rogu
Rozpoczął rżnąć chwałę Bogu, hej, nam hej!
Wach na lirze rzeźko gmyrze,
Jacek Krupa w drumlę chrupa, hej, nam hej!
Janusz bzdurze na bandurze,
Sobek sobie w kobzę skrobie, hej, nam hej!
Wojtek ryczy na basicy,
Knapik wali na regali, hej, nam hej!
Wawrzko chełce na surmeczce,
Kuba Łyczek złamał smyczek, hej, nam hej!
Stasiek z Dębni w kotły bębni,
Fabjanek trąbi w dzbanek, hej, nam hej!
Kurantów z konwi dobywa,
Temu, owemu nalewa, hej, nam hej!
Tomek doi na oboi,
Kopek graje w szałamaje, hej, nam hej!
Filip plecie na kornecie,
Kryś bełkoce na fagocie, hej, nam hej!
Arfy z sobą nie przynieśli,
Naprawić ją dali cieśli, hej, nam hej!

Pisarz arabski, Al-Beckri, piszący o Polsce i Słowianach X-go i XI-go wieku, powiada, że mają różne instrumenty muzyczne ze strunami i dęte. Mają jeden dęty, którego długość przechodzi 2 łokcie, i drugi z 8-ma strunami płaski, a nie wypukły.

Jan Łodzia, biskup poznański, zmarły w roku 1346, który ułożył wiele pieśni kościelnych, dotąd śpiewanych w Polsce, nie znał chwil szczęśliwszych nad owe, „gdy sobie doma (jak mówi dziejopis), gwoli wesołości, na cytrze przygrywał“.

Arcybiskup gnieźnieński, Mikołaj, oprócz cytry, rozkoszował się w „luteń, trąb, piszczałek i reszty gędziebnych narzędzi chórze“.

Widzimy z tego i z innych wzmianek Długosza, pisarza polskiego, o muzyce „dobranej“, że kapele były już w dobie piastowskiej znane w całej Polsce.

Aldona, żona króla polskiego, Kazimierza Wielkiego, Litwinka (zmarła w roku 1339), lubiła się otaczać chórem śpiewaków i grających na bandurach, cytarach i lirach, co — jak słusznie wnosić można — dowodzi istnienia kapeli królewskiej.

Wogóle, jak widać, Litwinki rozmiłowane były w muzyce, bo Aleksandra Olgierdówna, siostra rodzona króla polskiego, Władysława Jagiełły, poślubiona Ziemowitowi, księciu Mazowieckiemu, przyjeżdżając do Krakowa na dwór brata, woziła z sobą flecistów nadwornych.

Zwierzchnikiem kapeli na dworze króla Jagiełły był Jan Śledź, herbu Doliwa, później biskup przemyski, zmarły w roku 1411. Byli w niej także i Żydzi.

Jan Tarnowski, wojewoda krakowski, miał także muzykantów nadwornych.

Wnukom króla Jagiełły, Aleksandrowi i Zygmuntowi, przygrywał nadworny lutnista Czyrałko

Opaci, czyli przełożeni klasztorów, dla rozrywki grywali czasem wesołe piosenki na organach.

(Dokończenie nastąpi). *Z. Gloger.*

Jak powstało wojsko polskie?

Zawiązkiem obecnego wojska polskiego były legjony polskie, utworzone w roku 1914 przez byłego brygadjera „Związku Strzeleckiego", a obecnie Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Powstała też obok tej I-ej brygady także II-ga brygada (tak zwana później „Żelazna", albo „Karpacka), pod wodzą brygadjera Hallera.

W Rosji w roku 1917, na wiosnę, utworzyły się pod wodzą generała Dowbor-Muśnickiego I-szy, II-gi i III-ci korpusy polskie.

We Francji, w lecie 1917 roku, utworzyła się „Armja polska we Francji", na której czele stanął generał Haller, przedostawszy się do Francji przez Murman (w Rosji), po rozbiciu przez Niemców pod Kaniowem II-go korpusu polskiego i II-ej brygady legjonowej.

W Italji tworzyły się pułki z jeńców austrjackich, Polaków, które zostały później przewiezione do Francji.

Na Syberji z jeńców Polaków wojska niemieckiego i austrjackiego, oraz z Polaków wojska rosyjskiego utworzyła się dywizja pod wodzą pułkownika Czumy.

Po wyzwoleniu Warszawy dnia 11 listopada 1918 roku zaczyna się organizowanie sił zbrojnych w kraju.

Wielkopolska, po wybuchu powstania w grudniu 1918 roku, uformowała około 60,000 ludzi.

Po przyłączeniu Pomorza w roku 1919 wcielono do armji sformowaną tam ochotniczą dywizję.

Na ziemiach litewsko-białoruskich w roku 1919 utworzono Dywizję Litewsko-Białoruską.

I tak w końcu 1919 roku armja polska liczyła 600,000 ludzi.

Wojna z bolszewikami w roku 1920 zmusiła Rząd Polski do powołania nowych roczników i utworzenia Armji Ochotniczej, tak, że w chwili zawierania pokoju z Rosją Sowiecką było 1,000,000 wojska polskiego.

Rady praktyczne.

Pamiętaj o swem zdrowiu! Trzymaj się zawsze prosto: krzyż winien być wklęsły, piersi naprzód wyprężone, ramiona do tyłu wysunięte, nogi wyprostowane w kolanach, głowa wzniesiona prosto do góry, wzrok skierowany przed siebie. Na zimnem powietrzu, po wyjściu z ciepłego mieszkania, nie rozmawiaj wiele, zwłaszcza, gdy przedtem dużo mówiłeś lub śpiewałeś. Gdybyś kaszlał, to zasłaniaj przy kaszlu usta chusteczką lub choćby ręką, żeby nie dopuszczać do ust ostrego powierza. Sypiaj odpowiednią liczbę godzin, żebyś był wypoczęty. Przed spaniem umyj się starannie mydłem, obmyj dolną część ciała i wymyj zęby. Nie sypiaj na miękkich piernatach i pod pierzyną. Najlepszy jest siennik lub materac i kołdra.

SPORT.

Zwycięstwo Nurmiego. W meczu na 5000 metrów Nurmi jeszcze raz udowodnił, że jest królem biegaczy. Nikt go naprawdę nie zwyciężył, ulegał on porażkom tylko w okresie swej słabej formy. Przed zapełnioną trybuną stadjonu warszawskiego punktualnie o godzinie 5 po południu zawodowcy stanęli na starcie. Ze startu pierwszy ruszył Petkiewicz, za nim Nurmi i Kusociński. Na 6-em okrążeniu przed końcem Petkiewicz zaczął odpadać i oddalać się coraz bardziej od czołowej grupy. Kusociński, ufny w swe siły, na 4-em okrążeniu przed końcem znów wysunął się na czoło, dopiero na 300 metrów przed końcem Fina wspaniałym zrywem wyprzedza Nurmi Kusocińskiego i, finiszując, pozostawia go 6 metrów w tyle. Czas Nurmiego wynosił 14 minut 54 sekund, Kusocińskiego 14 minut i 55,6 sekund (Rekord polski). Petkiewicz został o 160 metrów w tyle z czasem 15 minut 20 sekund. Miękka i rozmokła bieżnia wpłynęła poważnie na wyniki, które były dość odległe od ostatniego rekordu Nurmiego, wynoszącego 14 minut i 28,3 sekund.

Żarciki.

Dobra przestroga.

— Słuchajno, Gapiewicz, — mówi nauczyciel do ucznia, — znów się dzisiaj spóźniłeś!

— Panie profesorze, bardzo przepraszam, ale dzisiaj moja siostra brała ślub...

— No, dobrze już, siadaj, — ale pamiętaj, żeby mi się to więcej nie powtarzało!

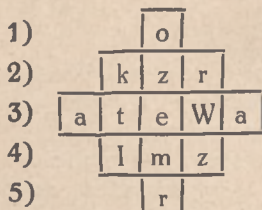
Bolesna nauka.

— Ojciec: Czego płaczesz, Jasiu? Pewnie ci siostrzyczka Jadzia dokuczyła?

Jadzia: Nie, tatusiu, — ja mu tylko pokazywałam, jak ma zjeść swoje ciastko.

Kto pierwszy odgadnie?

ŁAMIGŁÓWKA.



Litery środkowe gwiazdki tworzą nazwę obszernych wód. Znaczenie wyrazów:
1) Litera.
2) Dwanaście miesięcy.
3) Rzeka w województwie Poznańskiem.
4) Zdrobniałe imię żeńskie.
5) Litera.

Rozwiązanie łamigłówki z Nr. 38 „Naszego Świata“: 1) Warszawa. 2) Augusta. 3) Robota. 4) Świat. 5) Zeus. 6) Ala. 7) Wy. 8) A.

Druk L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.